

Bromke, Romualda

Przyszła sobie tęsknota

Przegląd Pruszkowski nr 1, 96

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Przyszła sobie tęsknota

Przyszła sobie tęsknota,

Łzami noce usiała

A z dni dawnych, słonecznych,

całą jasność zabrała.

Ledwo ranek nastanie,

Już uśmiechem swym wita,

Serce wzięta i duszę, a wciąż jeszcze nie syta.

Z snem zawarła przymierze,

Ledwo oczy przymykam,

Obrazami dawnymi

Do mych myśli przenika

Niesie echa piosenek,

które matka nuciła,

Splata czyjeś imiona,

Jakby wianki z nich wiła.

I na cmentarz mnie wiedzie,

Gdzie mogiły zostały

Wszystkich pragnień daremnych,

Co się ziścić nie miały.

A o szarej godzinie

Z pajęczyny nici mota

I uśmiecha się moja,

Nieodstępna tęsknota.



197